

Sygn.akt III AUa 1502/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania M. C. (1) oraz M. C. (2)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym oraz podleganie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2012 r.

**na skutek apelacji M. C. (1) oraz M. C. (2)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt IV U 668/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok i ustala, że M. C. (1) jako osoba współpracująca z M. C. (2) prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2012 roku od zadeklarowanej podstawy wymiaru składek;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz M. C. (1) i M. C. (2) kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 1502/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 11 lutego 2013 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442), stwierdził, że M. C. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, u płatnika składek M. C. (2) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2012 r.

M. C. (1) oraz M. C. (2) w odwołaniach od powyższej decyzji domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym M. C. (1) od dnia 1 sierpnia 2012 r.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł się ich oddalenie.

Zarządzeniem z dnia 6 czerwca 2013 r. Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturze IV U 668/13 oraz IV U 669/13 oraz skierował do prowadzenia pod numerem IV U 669/13.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższych odwołań, wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. C. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 1 sierpnia 2012 r. z podstawą wymiaru składek wyliczoną na podstawie obowiązującego minimalnego wynagrodzenia począwszy od 1 sierpnia 2012 r. ( punkt I) oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie ( punkt II).

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy sprostował powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie poprzez wykreślenie z pkt I wyroku zdania: "z podstawą wymiaru składek wyliczoną na podstawie obowiązującego minimalnego wynagrodzenia począwszy od 1 sierpnia 2012 r." i wpisanie w to miejsce zdania: „z podstawą wymiaru składek nie mniejszą niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poprzednim kwartale”.

Sąd I instancji ustalił, że M. C. (1) – małżonka M. C. (2) – płatnika składek, została zgłoszona od dnia 1 sierpnia 2012 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Według Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP płatnik M. C. (2) od sierpnia 2006 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) M. C. (2), której przedmiotem jest transport drogowy towarów pojazdami uniwersalnymi na terenie całego kraju.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że we wcześniejszym okresie funkcjonowania, to jest w latach 2006-2009 M. C. (2) prowadził jednoosobowo firmę świadczącą usługi transportowe. Jednak w kolejnych latach wobec zwiększenia obrotów i zapotrzebowania na rynku transportowym, powiększył swój tabor samochodowy i zatrudnił dwóch kierowców, którzy wraz z nim obsługiwali zlecenia na przewóz towarów na terenie kraju. Częste wyjazdy w trasy powodowały jego nieobecność, a przez to utratę niektórych zamówień na wykonywane usługi. Dlatego też właściciel firmy postanowił zgłosić do współpracy M. C. (1), z którą w dniu 2 czerwca 2012 r. zawarł związek małżeński.

Zgodnie z dokumentami rozliczeniowymi przekazanymi do ZUS, M. C. (2) jako płatnik składek zadeklarował za małżonkę podstawę wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w następujących kwotach: za sierpień 2012 r. – 9.115,23 zł, za wrzesień i październik 2012 r. - 8.742,05 zł, za listopad 2012 r. – 2.039,80 zł. Od dnia 8 listopada 2012 r. M. C. (1) była niezdolna do pracy z powodu stanu ciąży. Odwołująca przed zgłoszeniem jej do ubezpieczenia z tytułu współpracy, nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w ZUS od ponad 2,5 roku.

Według poczynionych ustaleń kontrolnych, w tym w szczególności na podstawie analizy dokumentacji zaewidencjonowanej w ZUS, pisemnych wyjaśnień M. C. (2) i M. C. (1) oraz przesłuchania K. C. – matki płatnika ustalono, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczenia od dnia 1 sierpnia 2012 r, dopiero w dniu 31 sierpnia 2012 r., a więc po upływie 7- dniowego terminu przewidzianego w przepisach dla dokonania tej czynności. Odwołująca w ramach działalności gospodarczej męża wypisywała faktury i zajmowała się ich wysyłką. Ponieważ siedziba firmy znajdowała się w miejscu zamieszkania małżonków, skarżąca pozostawała w ciągłej dyspozycji w firmie. Odbierała zlecenia mailowe, telefoniczne oraz faksowe. Poszukiwała firm spedycyjnych w miejscu rozładunku dla pozyskania towaru na przewozy powrotne. Pozostawała w kontakcie z kierowcami pojazdów. Według pisemnego zakresu obowiązków sporządzonego dla M. C. (1), jej współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej polegała również na prowadzeniu spraw administracyjnych firmy, spraw związanych ze spedycją transportową, rozliczaniu kierowców z wykonanych zleceń, kompletowaniu dokumentów zakupowych i sprzedażowych, fakturowaniu usług transportowych, opłacaniu faktur kosztowych oraz prowadzeniu spraw bieżących wynikających z potrzeb firmy.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że w związku ze stanem ciąży M. C. (1) od dnia 8 listopada 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie po urodzeniu dziecka korzystała z urlopu macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż odwołująca M. C. (1) zeznała w trakcie postępowania, że będąc na urlopie macierzyńskim rozliczała kierowców z przebytych tras. Dodała, że jej teściowa zajmowała się wystawianiem faktur, opłacaniem ubezpieczeń, wysyłaniem w terminie deklaracji ZUS, danych do urzędu skarbowego. Sprecyzowała także, że w dniu 14 maja 2012 r. dowiedziała się, że jest w 6 tygodniu ciąży. Do listopada 2012 r. czuła się dobrze, jednak później miała kłopoty zdrowotne w związku z ciążą. Wskazała, że świadomie zgłosili wraz z mężem wyższą podstawę wymiaru składek do ZUS. Akta osobowe wnioskodawczyni były założone w sierpniu, ale zgłoszenie do ZUS nastąpiło w okresie późniejszym. Odwołująca twierdziła, że umowa o współpracy obowiązywała od sierpnia 2012 r., ale pomagała mężowi już od maja 2012 r. Wówczas w firmie wyszukiwała zlecenia na załadunki. Dodała, że pracowała przez sierpień, wrzesień i październik. Na zwolnieniu lekarskim była od 7-8 miesięcy ciąży i wówczas jej dotychczasowymi obowiązkami zajmowała się teściowa. Dziecko urodziło się (...) W okresie położu wnioskodawczyni wystawiała faktury. Skarżąca wyjaśniła, że jej zadaniem była taka organizacja transportu, aby nie było pustych przebiegów pojazdów. Pod nieobecność męża rozliczała kierowców z przebytej trasy, sprawdzała przebieg trasy według notatek kierowców i sprawdzała zgodność z dowodami WZ (kierowca musi okazać listy zdania towaru i listy przewozowe). Na koniec tygodnia rozliczała wszystkich kierowców z uwagi na to, że wynagrodzenie było płatne tygodniowo. Zeznała, że po załadunku odprawiała kierowców. Ponadto cały czas była do dyspozycji pod telefonem i miała włączonego maila. Potwierdziła, że zawsze podpisywała wystawione przez siebie faktury, natomiast faktury zakupu nie były podpisywane, bo nie ma takiego wymogu. Co do opłacania składek do ZUS wyjaśniła, że po urlopie macierzyńskim trzeba było obniżyć jej wynagrodzenie do kwoty najniższej płacy krajowej z uwagi na kryzys i spadek dochodów firmy. Za 2012 r. dochód roczny firmy wyniósł 150.000 zł, a za 2013 r. – 85.000 zł, dlatego też jej wynagrodzenie i składka zostały zmniejszone.

Odwołujący M. C. (2) zeznał między innymi, że przed ślubem, to jest przed dniem 2 czerwca 2012 r., dokumenty dotyczące działalności firmy były prowadzone przez jego matkę K. C.. Wskazał, że po ślubie obowiązki te przejęła M. C. (1), która wystawiała faktury, sporządzała listy obecności dla kierowców, rozliczała kierowców z tarcz tachografu i dobowego odpoczynku, wypłacała kierowcom wynagrodzenie, a ponadto „tankowała kierowców”, czyli jechała z kierowcą na stację albo dawała kierowcy pieniądze na tankowanie. Pod jego nieobecność zajmowała się także zaopatrzeniem firmy, kupowała części do samochodów według zapotrzebowania. Dodał, że małżonka w czasie ciąży i położu wykonywała w domu „pracę papierkową”. Odwołujący zeznał także, że M. C. (1) w chwili zawarcia związku małżeńskiego była prawdopodobnie w 3 miesiącu ciąży, a na zwolnieniu lekarskim przebywała „najpewniej” do porodu, czyli do 8 stycznia 2013 r. Wykorzystała urlop macierzyński, a po urlopie wróciła do pracy i nadal wykonuje swoje obowiązki. Co do pracy małżonki w firmie sprecyzował, że po tygodniu pracy zbierała listy przewozowe i wystawiała faktury, szukała ładunków powrotnych. Ponadto małżonka w jego zastępstwie wydawała polecenia kierowcom. Generalnie wskazał, że ubezpieczona zajmowała się sprawami związanymi z organizacją pracy w firmie i organizacją pracy kierowców.

Z zeznań świadka A. J. – kierowcy zatrudnionego w wymiarze 1/2 w firmie (...) wynikało, że gdy rano ładował samochód to odwołująca przyjeżdżała i płaciła za zatankowane paliwo. Wskazał, że przed ślubem wnioskodawczyni pomagała przysłemu mężowi. W okresie ciąży wnioskodawczyni pomagała w firmie. Po urodzeniu dziecka również przyjeżdżała i pomagała jak przed porodem. Dodał, że M. C. (1) razem z mężem wyszukują trasy, zbierają oraz przyjmują zamówienia. W czasie gdy odwołujący jest w trasie, to kontakt kierowców odbywa się z wnioskodawczynią. Wyjaśnił, że po ślubie zwiększył się zakres obowiązków M. C. (1). Potwierdził, że po ślubie rozliczała ona faktury, a ponadto rozliczała kierowców i tarcze tachografów. Świadek M. R. – udziałowiec w Spółdzielni (...) w B., od której M. C. (2) wynajmuje garaż i część placu przed garażem, potwierdziła, że widuje na placu małżonków C. i kierowców. Wyjaśniła, że M. C. (1) dokonuje w ich sklepie wielobranżowym zakupów, nabywa śruby, tarcze, farby. Świadek sprecyzowała, że widywała M. C. (1) podjeżdżającą pod sklep co najmniej 2 razy w tygodniu. Natomiast świadek G. M. – położna, która została poproszona o opiekę nad odwołującą i jej dzieckiem po porodzie zeznała, że pod koniec stycznia 2013 r., gdy stawiała się z niezapowiedzianą wizytą w domu odwołujących – widziała M. C. (1) siedzącą przy

komputerze i zajęta przeglądaniem „papierów”. Nie potrafiła jednak sprecyzować, czym zajmowała się odwołująca oraz jakiego rodzaju dokumenty były wówczas przedmiotem jej pracy.

Teściowa odwołującej i matka M. K. C. zeznała między innymi, że początkowo pomagała synowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej, wypisywała ręcznie faktury, załatwiała ubezpieczenia samochodów, przy czym czyniła to tylko popołudniami, gdyż pracuje zawodowo w przedszkolu jako kucharz. Potwierdziła, że odwołująca płaciła za paliwo, załatwiała ładunki, a ponadto jeździła po towar, wypłacała pobory pracownikom i wypełniała dokumentację związaną z poborami, zajmowała się ubezpieczeniami samochodów, rozwoziła faktury, robiła przelewy, wyjeżdżała na pocztę i do księgowego. Zeznała, że od sierpnia 2012 r. zakres obowiązków odwołującej (synowej) zwiększył się w stosunku do tego, co było na początku pracy, gdyż zajęła się też poszukiwaniem kontrahentów, a podczas nieobecności M. C. (2) „zajmowała się wszystkim”.

Sąd Okręgowy szczegółowo wymienił faktury VAT potwierdzające nabycie artykułów przez (...) M. C. (2), na których brak jest podpisu odbierającego. Sąd wskazał, że na pozostałych fakturach widniały nieczytelne podpisy odbiorcy, a tylko jedna spośród przedłożonych faktur była opatrzona podpisem (...). Nadto Sąd ustalił, iż zgodnie z kartą ciąży, według wizyty w Gabinetcie Ginekologicznym A. G. w B. z dnia 24 maja 2012 r., M. C. (1) była w tej dacie w 6 tygodniu ciąży.

Mając na uwadze poczynione ustalenia, zdaniem Sądu Okręgowego odwołania skarżących zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie. Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt zgłoszenia M. C. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od dnia 1 sierpnia 2012 r. jako osoby współpracującej z osobą prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, a ponadto przekazanie do ZUS w dokumentach rozliczeniowych zadeklarowanych składek na poszczególne ubezpieczenia społeczne, w tym na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe od podstaw wymiaru: za sierpień 2012 r. – 9.115,23 zł, za wrzesień i październik 2012 r. po 8.742,05 zł, za listopad 2012 r. – 2.039,80 zł. Jednak decydujące znaczenie dla oceny zasadności wniesionych odwołań miało ustalenie, czy odwołująca – jak twierdził ZUS – nie podlega ubezpieczeniom społecznym, skoro jej działania jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie wyczerpują cech konstytutywnych „współpracy” i miały w ocenie organu rentowego jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia małżonka, bez wpływu na zysk z tej działalności.

Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów prawa materialnego. I tak w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. 2013.1442. ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Z kolei, w oparciu o przepis art. 11 ust. 2 cytowanej ustawy, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, wymienione między innymi w art. 6 ust. 1 pkt. 5. Ponadto Sąd I instancji przytoczył definicję działalności gospodarczej zawartą w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r o swobodzie działalności gospodarczej. Odwołując się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008, sygn. akt II UK 286/07, Sąd Okręgowy podkreślił, iż za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej uznać taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska ZUS, zgodnie z którym współpraca M. C. (1) przy prowadzeniu działalności gospodarczej miała jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia małżonka, bez wpływu na zysk z tej działalności. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie ma przekonujących dowodów, że charakter tej współpracy i stopień jej nasilenia miał wymiar pozwalający na uwzględnienie w całości złożonych odwołań i zmianę w całości zaskarżonej decyzji. Zdaniem Sądu nie

ulega wątpliwości, że działalność gospodarcza ma charakter zarobkowy, co oznacza, że zamiarem (celem) jej podjęcia jest osiągnięcie zysku. Zatem działania przedsiębiorcy powinny być podporządkowane regułom zysku, opłacalności i zasadzie racjonalnego gospodarowania. W ocenie Sądu I instancji trudno było dostrzec takie jednoznaczne działanie ze strony właściciela firmy (...), który od dnia 1 sierpnia 2012 r. zgłosił do ubezpieczeń społecznych jako osobę współpracującą swoją małżonkę, która od wizyty u lekarza ginekologa w maju 2012 r. miała świadomość, że była w 6-tym tygodniu ciąży. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie sposób było oczekiwać, że od dnia 1 sierpnia 2012 r. M. C. (1) będąc w stanie ciąży, podoła zakresowi obowiązków i sprosta wymogom współpracy przy prowadzeniu firmy transportowej. I tak jako niezgodne z w/w zasadami Sąd Okręgowy ocenił tę część zeznań obojga odwołujących oraz świadka A. J., którzy utrzymywali, że wnioskodawczyni zbierała listy przewozowe, szukała ładunków powrotnych, rozliczała kierowców oraz wydawała im polecenia w zastępstwie męża. Sąd Okręgowy uznał, że w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jednoznacznych dowodów potwierdzających te okoliczności. Ponadto na większości faktur w okresie od 1 sierpnia do 7 listopada 2012 r. nie ma podpisów odwołującej. Skarżąca zresztą sama przyznała, że część faktur podpisała już w trakcie sprawy sądowej - na potrzeby tego procesu. Faktury wystawiane przez firmę (...) za wykonane usługi transportowe na rzecz jej kontrahentów – za okres od sierpnia do października 2012 r. były wystawiane i podpisywane przez K. C. – matkę odwołującego, a nie przez M. C. (1). Z kolei zeznania świadka M. R. jedynie ogólnikowo potwierdzają, że odwołująca była widywana na placu wraz z odwołującym i kierowcami. Zeznania G. M. dotyczą okresu aktywności wnioskodawczyni po urodzeniu dziecka i wskazują, że podczas jej wizyty w domu państwa C. – była ona zajęta pracą przy komputerze. Świadek ten nie potrafił jednak sprecyzować, jakie konkretnie czynności związane z działalnością firmy wykonywała wtedy M. C. (1). Co do wysokości zadeklarowanej podstawy wymiaru składek – w tym w szczególności na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe – odwołująca przyznała, że świadomie została ustalona wyższa podstawa wymiaru składek – za radą osoby, która zajmowała się w firmie rozliczeniami księgowymi. Sąd podkreślił, że zadeklarowana podstawa wymiaru składek do ZUS na ubezpieczenia społeczne M. C. (2) była zdecydowanie niższa i wynosiła 2 tys. zł, a wynagrodzenie świadka A. J. – kierowcy zatrudnionego wymiarze 1/2 etatu w firmie odwołującego wynosiło 860 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie od maja do października 2012 r. przychody firmy wzrosły do kwoty ponad 50 tys. w miesiącu – co jednak zdaniem Sądu wynikało jedynie ze specyfiki prowadzonych usług. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że okres wiosenno-letni aż do wczesnej jesieni - z uwagi na dobre warunki pogodowe, sprzyja znacznemu zapotrzebowaniu na wszelkie usługi transportowe. W 2013 r. dochody firmy zmalały i jak przyznała sama odwołująca – zmniejszyła się podstawa wymiaru składek zgłoszona do ZUS, do kwoty najniższej płacy krajowej, na co miał wpływ kryzys gospodarczy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że zgłoszenie wnioskodawczyni od dnia 1 sierpnia 2012 r. do ubezpieczeń społecznych, w tym w szczególności z maksymalną podstawą wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, wynikało ze swobody, jaką dają w tym zakresie przepisy art. 20 ust. 1-4 ustawy systemowej i było ukierunkowane na uzyskanie jak najwyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Nie znajdując jednak wystarczających podstaw do uznania złożonych odwołań za niezasadne, Sąd Okręgowy ocenił, że M. C. (1) jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej z płatnikiem składek M. C. (2), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2012 r. z podstawą wymiaru składek wyliczoną na podstawie obowiązującego minimalnego wynagrodzenia począwszy od dnia 1 sierpnia 2012 r. Sąd I instancji podkreślił, że skarżąca po wykorzystaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego i macierzyńskiego) obecnie nadal współpracuje w firmie z mężem M. C. (2), a zadeklarowana podstawa wymiaru składek do ZUS - jak sama przyznała - ustalona jest od najniższego obowiązującego wynagrodzenia. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

M. C. (1) oraz M. C. (2) zaskarżyli powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 8 i art. 20 ust. 1-4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, że odwołująca się podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu

od 1 sierpnia 2012 r. z podstawą wymiaru składek nie mniejszą niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poprzednim kwartale.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez ustalenie, że odwołująca się od dnia 1.08.2012 r. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od zadeklarowanej podstawy wymiaru składek (250%);
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
3. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawców jest uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego nie było sporu co do kwestii podlegania przez M. C. (1) ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2012 r. z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej prowadzonej przez męża M. C. (2). Powyższa kwestia została przesądzona przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Sąd I instancji uznał, że ubezpieczona od momentu jej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego tj. od dnia 1 sierpnia 2012 r. faktycznie wykonywała pracę mającą charakter współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Powyższe stanowisko Sądu I instancji nie było kwestionowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny również podziela w pełni powyższe ustalenia i przyjmuje je za własne.

W postępowaniu apelacyjnym przedmiotem sporu było ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe M. C. (1) z tytułu prowadzonej współpracy z mężem M. C. (2). W istocie sprowadzało się to do ustalenia, czy podjęcie współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, z najwyższą przewidzianą w przepisach ustawowych zadeklarowaną podstawą, może podlegać weryfikacji z powołaniem się na zarzut obejścia przepisów prawa czy też naruszenia zasad współżycia społecznego. Z niekwestionowanych przez strony okoliczności wynika, że M. C. (2) dokonując zgłoszenia swojej żony M. C. (1) do ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności, jako podstawę wymiaru składek zadeklarował kwotę w maksymalnej wysokości tj. 250 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poprzednim kwartale. Sąd Okręgowy przyjął natomiast, po sprostowaniu w tym zakresie wyroku, że w przypadku ubezpieczonej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe stanowi kwota nie mniejsza niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poprzednim kwartale. W apelacji skarżący kwestionuje możliwość dowolnego określenia przez Sąd pierwszej instancji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. C. (1) współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej i tym samym zasadność zmiany zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się zasadne. Sąd I instancji pominął ustawową zasadę, określoną w art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. i systemie ubezpieczeń społecznych, że ubezpieczonym, dla których tytułem ubezpieczeń społecznych jest prowadzenie pozarolniczej działalności oraz osób z nimi współpracujących, przysługuje swoboda w określeniu wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z zastrzeżeniem jej dolnej granicy w wysokości 60 % prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy. Natomiast stosownie do treści art. 20 ww. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi

podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z tym że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób, które ubezpieczeniu chorobowemu podlegają dobrowolnie, nie może przekraczać miesięcznie 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Zatem przyjąć należy, że wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących mieści się w przedziale od 60% do 250% przeciętnego wynagrodzenia i zależy wyłącznie od deklaracji płatnika składek.

W świetle powyższego zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony weryfikował, a następnie ustalił, że wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. C. (1) jako osoby współpracującej ze M. C. (2) wynosi 60 % miesięcznego prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. W rozpoznawanej sprawie podstawa wymiaru składek zadeklarowana przez płatnika za osobę współpracującą – M. C. (1) mieściła się w powyższych ustawowych granicach, przewidzianych w art. 20 ust. 3 w zw. z art. 18 ust. 8 w/w ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw prawnych do uznania, że ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe M. C. (1) od momentu zgłoszenia do tych ubezpieczeń na poziomie maksymalnej stawki, zmierzało do obejścia przepisów prawa czy też było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro ustawodawca przewidział możliwość swobody w ustalaniu podstawy wymiaru składek w przedziale od wysokości minimalnej wynoszącej 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, do wysokości maksymalnej wynoszącej 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, to zgłoszenie przez M. C. (2) najwyższej możliwej podstawy wymiaru składek mieści się w granicach prawa.

Odnosząc się do kwestii możliwości weryfikowania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osoby prowadzącej działalność, Sąd Apelacyjny w pełni podziela przywołany przez apelujących pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r. sygn. akt III UZP 1/10, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń Społecznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących, wysokość składki na ubezpieczenia społeczne nie jest związana z faktycznie uzyskiwanym przez nie przychodem i jego wysokością, a zależy jedynie od samego istnienia tytułu do ubezpieczeń społecznych i kwoty składek na ubezpieczenia zadeklarowanej przez te osoby. W odniesieniu do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego tych osób ustawodawca zastrzegł górną kwotę graniczną podstawy wymiaru składek w wysokości 250 % przeciętnego miesięcznego w poprzednim kwartale. Oznacza to brak uprawnienia organu do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez tę kategorię ubezpieczonych jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, o ile mieści się ona w ustawowych granicach.

Organ rentowy przed Sądem prezentował pogląd, iż uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r. dotyczy osoby prowadzącej działalność gospodarczą, a nie osoby współpracującej. Powołał się także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie III AUa 763/14.

Należy podkreślić, że w wyniku rozpoznaniu skargi kasacyjnej, powołany wyrok został przez Sąd Najwyższy w dniu 11 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I UK 145/14 uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Sąd Najwyższy uzasadniając to rozstrzygnięcie podkreślił, że w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r. wyraźnie wskazano, że po stronie płatnika-przedsiębiorcy istnieje uprawnienie do zadeklarowania dowolnej kwoty, w ustawowych granicach, jako podstawy wymiaru składek, jest to jego wyłączna decyzja i jakkolwiek ingerencja w tę sferę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest niedopuszczalna, niemożliwe jest także kwestionowanie zadeklarowanej podstawy z powołaniem się na art. 58 k.c. czy art. 5 k.c., gdyż deklaracja podstawy wymiaru składek nie jest czynnością prawa cywilnego. Sąd Apelacyjny w Białymstoku po ponownym rozpoznaniu powyższej sprawy pod sygn. akt III AUa 207/15, rozstrzygnął ostatecznie sprawę na korzyść ubezpieczonej uznając, iż Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do weryfikowania zadeklarowanej przez płatnika kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe osoby ubezpieczonej z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powołanym wyżej wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r. (I UK 145/14).

W świetle powyższego należy uznać, że stanowisko organu rentowego pozostaje w sprzeczności z powołanymi wyżej poglądami Sądu Najwyższego i nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego pogląd Sądu Najwyższego dotyczący możliwości swobodnego określania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przez osoby prowadzące działalność gospodarczą pozostaje aktualny także w stosunku do osób z nimi współpracujących, zatem Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do podważania zadeklarowanej przez płatnika kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe M. C. (1), pod kątem zgodności z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Powyższe rozważania prawne skutecznie podważają prawidłowość orzeczenia i uzasadnienia Sądu Okręgowego. Uznając zatem, że w niniejszej sprawie podstawa wymiaru składek zadeklarowana przez płatnika M. C. (2) za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej – M. C. (1) mieściła się w ustawowych granicach, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – pkt II sentencji wyroku.